

zacji archidiecezjalnych archiwów. Trzeba jednak stale pamiętać, że publikacja ks. Nira została oparta na materiałach wytworzonych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego stulecia.

W nowym dziale Bibliografia Redaktor zamierza wydawać drukiem owoc swojej wieloletniej pracy, a mianowicie opisy bibliograficzne artykułów – mających być pomocą do opracowania dziejów „polskiego” Kościoła rzymskokatolickiego w Stanach Zjednoczonych – pochodzące z różnych czasopism polonijnych, głównie jednak z „Dziennika Chicagowskiego”. W omawianym tomie zamieszczono bibliografię pochodzącą z tego dziennika za lata 1892-1895 i 1898-1899. Byłoby jednak korzystne dla tych, którzy będą sięgać do tych materiałów, przedstawienie choćby najkrótszego omówienia treści artykułów o nic lub niewiele mówiących tytułach.

W dziale „Źródła w Archiwum Polonii” ks. Nir wydał Dokumentację źródłową „Displaced Persons”, „Uchodźców” w Archiwum Polonii w Orchard Lake (s. 437-487). Są to kolejne materiały (zob. t. 1 Rocznika, s. 235-280) dotyczące zaistniałego po zakończeniu drugiej wojny światowej, bardzo trudnego do rozwiązania problemu przesiedleńców i uchodźców.

Trzeba niestety stwierdzić fakt braku przejrzystości w prezentacji niektórych tematów, który powoduje zbyt małą czytelność tekstów. Czytelnik może pogubić się w ustalaniu pochodzenia narracji: czy to już słowa autora publikacji, czy też jeszcze tekst źródła i odwrotnie; gdzie kończy się tytuł (nazwa) dokumentu, a zaczyna się informacja pochodząca od osoby opracowującej zbiory. Dotyczy to tekstów, w których omawiana jest zawartość kolekcji przekazywanych przez różne osoby do Orchard Lake (np. Archiwum Polskich Sił Zbrojnych w Kanadzie w latach II wojny światowej, s. 191-269; Centralne Archiwum Polonii w Orchard Lake. Sprawozdanie z działalności za rok 2003, s. 282-301; Inwentarz Archiwum Kongresu Polonii Amerykańskiej Południowa Kalifornia, s. 309-357).

Niezmiernie ciekawe skądinąd materiały archiwalne przechowywane w zbiorach w Orchard Lake warte są upowszechnienia. Wydaje się jednak, że dotychczasowa forma ich prezentacji może czasami zniechęcać do zapoznania się z nimi.

**Jolanta M. Marszalska [Recenzja]:** Benignus Jozef Wanat OCD, *Kult Matki Bożej w klasztorze oo. Karmelitów na Piasku jako element charyzmatu karmelitańskiego*, Wydawnictwo De arte, Łańcut 2004, ss. 95 [w tym fotografie].

Kolejna publikacja w znaczącym dorobku naukowym o. prof. dr. hab. Benignusa Józefa Wanata OCD ma wymiar szczególny. Praca nosząca tytuł *Kult Matki Bożej w klasztorze oo. Karmelitów na Piasku jako element charyzmatu karmelitańskiego* jest nie tylko publikacją o charakterze historyczno-teologicznym, jest czymś znacznie więcej, nosi bowiem osobisty, duchowy stosunek autora-zakonnika do Maryi, Matki Zbawiciela, zaś myślą przewodnią o. prof. Benignusa Józefa Wanata – jest jego szczególne ukierunkowanie na Maryję,

w którym – jak pisze autor – „każdy Karmelita powinien przeglądać się jak w zwierciadle w Jej nieskalanej czystości, w Jej milczeniu i skupieniu”.

Publikacja ta, ważna jest również z innego względu, otóż jej niejako pierwsze wydanie ukazało się w 1998 roku w naukowym periodyku teologicznym *Folia Historia Cracoviensia Facultas Historiae Ecclesiae*, vol. 4-5, wydanym przez Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, z okazji dziewięćdziesiątych urodzin Śp. ks. prof. dr hab. Bolesława Przybyszewskiego. Poprzednie wydanie z natury rzeczy nie było łatwo dostępne szerszym kręgom czytelnictwem zainteresowanym teologią i ikonografią maryjną.

W 1997 roku minęła 600 rocznica sprowadzenia z Pragi przez św. Jadwigę Królową, pierwszych karmelitów do stołecznego Krakowa. Zakon karmelitów w swoim początkowym charyzmacie nawiązywał do życia proroka Eliasza z Góry Karmel. Po swej przymusowej emigracji do Europy w XIII wieku z powodu inwazji w 1238 roku wyznawców islamu na teren Palestyny, zakon zmodyfikował regułę, przystosowując ją do nowych warunków życia na nowym kontynencie. Trzeba tu wspomnieć, iż to papież Innocenty IV bullą *Quae honorem* dnia 1 października 1247 roku zatwierdził zmodyfikowaną regułę, zaś Kościół na Soborze Lyońskim w 1274 roku zaliczył karmelitów do zakonów żebrzących. I choć pierwotna reguła św. Alberta przestała być ściśle eremicką, dopuszczała jednakże życie pustelnicze, które ściśle wiązało się z zakonem karmelitów.

Znakomity kronikarz, Jan Długosz, w spisanych przez siebie rocznikach i księdze uposażeń diecezji krakowskiej, pośród zakonów istniejących wówczas w Krakowie wymienia również karmelitów. Pod rokiem 1395 Długosz notuje, iż król Władysław Jagiełło i królowa Jadwiga rozpoczęły realizowanie swej fundacji przez budowę klasztoru i kościoła pod wezwaniem Nawiedzenia NMP na przedmieściu Piaski i przekazali go braciom Zakonu z Góry Karmel. W 1423 roku Władysław Jagiełło zapisał klasztorowi na utrzymanie 20 grzywien rocznego czynszu, które zabezpieczone były na krakowskich żupach solnych Wieliczki i Bochni. Z czasem kościół Nawiedzenia NMP stał się miejscem pielgrzymowania, zaś stynący łaskami wizerunek Matki Bożej Piaskowej obiektem szczególniego kultu maryjnego, trwającego nieprzerwanie po dzień dzisiejszy.

Ta niewielka lecz znacząca publikacja w dorobku autora, zajmuje jak już zaznaczono, miejsce szczególne. Została bowiem wydana w formie książkowej w 70 rocznicę urodzin o. prof. dr. hab. Benignusa Józefa Wanata, jest jego osobistym spotkaniem z Matką Bożą, Panią Karmelu i Szkaplerza Świętego, a jednocześnie jest szukaniem odpowiedzi na trwający nieprzerwanie od wieków kult Cudownego Wizerunku Madonny z Dzieciątkiem na Piasku.

Wiele uwagi poświęca autor zagadnieniom kultu liturgicznego i paraliturgicznego Matki Bożej w Karmelu, czego wyrazem były wznoszone liczne kościoły pod Jej wezwaniem przez całe stulecia. Istotną informacją jest m.in. fakt iż w 1524 roku konstytucje zakonne polecały w brewiarzu odmawiać *Ave Maria* po każdym przepisaniu *Pater noster*. Przepisy zakonne zobowiązywały wszystkich zakonników bez wyjątku, aby w każdą sobotę zbierali się w białych płaszczach na

kompletę dla odśpiewania przed ołtarzem Matki Bożej antyfony *Salve Regina*, te i inne równie ważne elementy podkreślające maryjność Karmelu i jego szczególnego kultu dla Matki Bożej zostały przez autora przedstawione w sposób prosty, zwięzły, poparty bogatą literaturą źródłową. Zwrócona została uwaga na heraldykę i sfragistykę podkreślającą maryjny charakter Karmelu. Najstarsze bowiem herby zakonne mają w polu postać Niepokalanej z Apokalipsy z towarzyszącym jej napisem: „Jestem Matką i Ozdobą Karmelu”.

Kolejne części (rozdziały) publikacji związane z szeroko pojętym kultem maryjnym Karmelu, obejmują:

– omówienie istoty nabożeństwa szkaplerznego, zakładanie i działalność bractw szkaplerznych, a nade wszystko omówienie oddziaływania i roli jaką przyszło odegrać Sanktuarium Matki Bożej Piaskowej w Krakowie, zarówno pod względem historycznym, duchowym i kulturowym. Sanktuarium maryjne – jak pisze Autor jest nie tylko miejscem modlitwy, ale stanowi również ośrodek kulturalny. Piękno bowiem architektury, stylowe wnętrza z epoki, licznie zgromadzone pamiątki historyczne i ich ekspozycje stanowią niewątpliwie ważny czynnik kulturotwórczy krakowskiego Sanktuarium oo. Karmelitów na Piasku.

Prezentowana publikacja wydana została bardzo starannie przez oficynę *Pro arte* w Łańcucie, uwagę przykuwają miniaturowe inicjały, które zostały wkomponowane w tekst drukowany na poszczególnych stronach oraz liczne fotografie wizerunków Matki Bożej czczonej w Karmelu. Omówiona publikacja została wzbogacona dodatkowo przez zamieszczenie pod tekstem zasadniczym bibliografii prac naukowych, religijnych i popularnonaukowych o. prof. Benignusa Józefa Wanata OCD, wybitnego współczesnego historyka i archiwisty krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych pw. Ducha Świętego.

Prezentowana publikacja przybliży szerszemu ogółowi odbiorców (czytelników) szczególny wymiar kultu maryjnego Karmelu w ujęciu historycznym i duchowym – jest też przybliżeniem osoby o. prof. B. J. Wanata, karmelity boskiego, historyka o imponującym dorobku naukowym, a nade wszystko spojrzeniu poprzez osobę Autora na szczególny wymiar duchowości maryjnej w Karmelu.